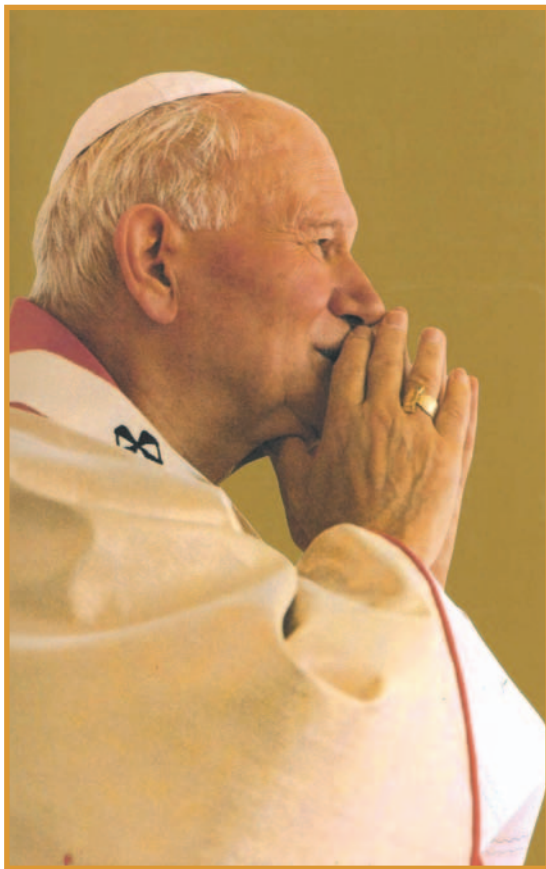


Fakty

POLONIJNE

Polonijny prezent



z wielu małych okrucich. Odwiedzając Ojca Świętego zawsze miałem wrażenie, że po spotkaniu z Nim jestem lepszym człowiekiem, niż byłem przychodząc do Niego. To słowa arcybiskupa diecezji Kolonia, kardynała Joachima Meisnera. Warto poczytać, jakim pozostał w pamięci papież obojga stuleci. Marek Adamik, lektor i ministrant, zaangażowany w życie PMK Amberg: *Podczas audyencji pamiętam, że serce biło mi ja oszalale. Chciałem Mu tyle powiedzieć. Papież podszedł do nas podpierając się laską. Zbliżył się do mnie i położył swoją dłoń na mojej głowie. Zafascynowany tą chwilą zapomniałem Mu powiedzieć, że bardzo Go ko-*

Ukazała się tak długo oczekiwana książka – „Jan Paweł II we wspomnieniach polsko-niemieckich”. Wydana wspólnymi siłami Państwowego Instytutu Naukowego przy Instytucie Śląskim w Opolu, Rektoretu Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech i dwutygodnika w języku polskim „Samo życie” z Dortmundu praca zawiera grubo ponad sto wspomnień ludzi naprawdę bardzo różnych, których złączyła jedna idea. Uczynić swoje wspomnienie o polskim papieżu nieśmiertelnym.

Piszą więc i opolski arcybiskup Nosol i kardynał Meisner. Piszą biskupi i polonijni działacze, którzy mieli szczęście spotkać się z Janem Pawłem. Piszą też tacy, których życie dzięki Niemu stało się lepsze, może też łatwiej było dźwigać krzyż codziennej udręki. Piszą starzy i młodzi, piszą o papieżu młodym i starym. Zaprawdę, wielkie słowa podziękowań należą się Marii Kalczyńskiej oraz Leonardowi Paszkowi, którzy przy współpracy z Romualdem Paschek podjęli trud zredagowania dzieła trudnego, bo złożonego niby puzzle



cham, że jestem ministranten w polskim kościele, i że mam dla Niego prezent. Chyba jednak moje wpatrzone w Niego oczy powiedziały mu wszystko, bo uśmiechnął się i kiwnął głową jakby wszystko zrozumiał. Ksiądz prałat Kazimierz Latawiec, proboszcz PMK Mannheim, były kapelan oddziałów wartowniczych i technicznych przy armii amerykańskiej pamięta Jana Pawła II nie tylko z własnych spotkań ale i poprzez pryzmat wspomnień innych. Szczególnie – pisze – wzruszył mnie przypadek Stanisława Szandrowskiego. W roku 1944

„MODLITWA PLUS BOHATERSTWO RÓWNA SIĘ, POKÓJ”



brał udział w bitwie pod Monte Cassino. Z okazji 40-lecia tej bitwy wziął udział w pielgrzymce do Włoch. Uczestniczył również w spotkaniu z Ojcem Świętym, otrzymując od niego specjalne błogosławieństwo oraz różaniec. Od tego czasu zaczął odmawiać różaniec codziennie. Prosił też syna, aby ten pamiątkowy różaniec włożył mu do trumny po śmierci. Z różańcem też związane są zapiski profesora Piotra Małoszewskiego, członka Polskiej Rady Duszpasterkiej Europy Zachodniej, współzałożyciela Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego.... Z trudem dociera do mnie pytanie uśmiechniętego Ojca Świętego trzymającego coś w ręce – „A żony pan nie ma?” Co On mówi? Dlaczego pyta się o żonę? A Jan Paweł II ze śmiechem ponownie – „A żony pan nie ma?” Oczywiście, że mam, odpowiadam. – „To co, nie chce pan różańca dla żony?” – i wręcza mi czwarty w tym dniu różaniec. Teraz zauważam, że otoczenie Jana Pawła II śmieje się razem z nim. Tego popołudnia podczas obrad Rady w Rzymie mówiono tylko o jednym – jak ja „wydostałem” od Ojca Świętego cztery różańce i nie chciałem Mu się przyznać, że mam żonę.

Albo Marek Pałczyński, inżynier, członek zarządu Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Niemczech. Marek miał też swoje spotkanie z papieżem, tu w Bottropie, wśród górników kopalni Prosper-Haniel. To tu papież przemawiał do górniczej braci a Jego słowa na zawsze pozostały żywe: *Słowa niemieckiego hymnu górniczego mówią –... i ma w ciemności jasne*

*światło przy sobie. Jeśli mocno trzymacie światło życia, światło wiary w dłoniach i w sercu, nie potrzebujecie się lękać o jutro! Niech Bóg Was błogosławi! Szczęść Boże – Glückauf! Naprawdę warto mieć tę książkę w swojej bibliotece, choćby dlatego, aby w chwilach zwątpienia, samotności czy bezbrzeżnego smutku otworzyć ją na którejś stronie i cieszyć się wraz z Ojcem Świętym, z tymi, których wspierał swoją modlitwą, którym pomógł tylko tym, że był naszym polskim papieżem. Polecając ją najlepiej chyba będzie zakończyć fragmentem papieskiego przemówienia do młodzieży na Westerplatte w roku 1987. I chociaż wtedy były inne czasy, jakby cisza przed burzą, to sens tych słów zawsze pozostanie aktualny: *Każdy z Was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jaką słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych.* Miłej lektury.*

B. Miller

PS. Książka stanowi dar środowisk polsko-niemieckich dla Jana Pawła II. Ze sprzedaży zostanie przekazany dar pieniężny na Polonijny Ośrodek spotkań „Concordia” w Herford-Dermbach. Książkę można nabyć w sklepie internetowym: www.sklep.de (tel. 0231 101948, fax. 0214 4044211), e-mail: zamowienie@sklep.de. Cena 10,-. Wydawca: Verlag Hübsch&Matuszczyk KG, postfach 10 17 23, 44017 Dortmund.

Kalendarz Polonijny:
www.kongres.org/kalendarz.htm
Robisz imprezę? Prześlij informacje

Polonia.org www.polonia.org www.glos-online.de
Świata Instytucje i Organizacje Polonijne

Redagują: Zbigniew Kostecki – z.kostecki@polonia.org, Maciej Budniewski – redakcja@glos-online.de, Bogdan Miller – b.miller@12mowe.de, Grzegorz Przytułski – greg@radio-atut.de